

# Podatek katastralny

16 stycznia 2012

O konieczności wprowadzeniu podatku katastralnego w Polsce mówi się od lat. Wydaje się, że mógłby być skutecznym narzędziem pacyfikacji i łupienia niewolników. PostPRLowski establishment musi mieć jednak poważne powody aby tego podatku nie wprowadzać.

Nowy PRL niszcząc zaplecze produkcyjne i pozwalając na masową emigrację zdolnych i przedsiębiorczych obywateli, skutecznie pozbawił się długoterminowych perspektyw egzystencji. Jednocześnie koszt utrzymania aparatu ucisku, propagandy oraz zaplecza politycznego stale rośnie przy jednoczesnej zapaści i spadku ich skuteczności. Reżim próbuje przedłużyć swój byt zadłużając się, wyprzedając majątek i podnosząc podatki. W tej sytuacji dziwne wydaje się uporczywe zaniechanie wprowadzenia podatku katastralnego. Poniżej proponuję dwa uzasadnienia dla tej niezrozumiałej sytuacji.

## WIECZYSTE UŻYTKOWANIE GRUNTÓW

W EU nie jest znana forma własności „dzierżawy na 100 lat”, są dopuszczony tylko dwie formy: własność i zwykła dzierżawa. Zwykłą dzierżawę można wypowiedzieć w dowolnej chwili. Zgodnie z porozumieniami Polska powinna uregulować własność gruntów już w 2012 roku, termin ten prawdopodobnie będzie przedłużony na rok 2013. Praktycznie wszystkie grunty w najdroższych miejscach mają właśnie status „dzierżawy wieczystej”. Wprowadzenie katastru zmusiłoby gminy do przekształcenia dzierżawy wieczystej we własność lub w zwykłą dzierżawę. W interesie gmin jest zwykła dzierżawa bo wtedy najbardziej atrakcyjne tereny można sprzedawać za symboliczną złotówkę „krotnym i znajomym królika” a dotychczasowych właścicieli wysiedlać bez jakichkolwiek odszkodowań. Oczywiście gminy robiłyby to stopniowo tak aby pozbawieni własności obywatele nie organizowali się w znaczące grupy oporu. Dokładnie

przeciwny interes ma establishment związany z administracją centralną oraz lobby bankowe. W ich interesie jest przekształcenie w pełną własność. Część kredytów ma zabezpieczenie w hipotekach utworzonych na „użytkowaniu wieczystym”, establishment centralny zaś czerpie dochody głównie z budżetu centralnego – przez agencje, fundusze celowe itp., czyli zasilany jest z podatków.

## **UKRYWANIE DEFICYTU**

Minister magister Rostowski dosyć skutecznie przepisał znaczną część długów państwa na gminy. Gdyby wprowadzono kataster, podatek ten musiałby trafić do gmin. Problem w tym, że nie ma prostego prawnie sposobu w który można by te pieniądze zabrać gminom i przekazać na przykład na agencje i fundusze centralne. Mówiąc najprościej, co się dało z kosztów zrzucić na gminy już jest zrzucone i wiele więcej się nie da. Z drugiej strony nie ma sposobu przekazania tych pieniędzy na „konfitury” dla establishmentu centralnego bez ogromnej rewolucji prawnej – jednoczesnej ingerencji w wiele ustaw.

## **PODSUMOWANIE**

Wszystko wskazuje, że tego konfliktu między trzema bardzo wpływowymi grupami nie da się łatwo rozwiązać i zostanie tak jak jest. System będzie sobie gnił dalej, podnosząc tylko akcyzy i VAT poza maksimum krzywej Laffera. Powinniśmy się z tego cieszyć. Jeżeli zaś ktoś teraz planuje sprzedać nieruchomości z „użytkowaniem wieczystym”, radzę poszukać klienta z kredytem, najlepiej w niemieckim banku.

Autor: Subaru

Źródło: [Nowy Ekran](#)